



Sygn. akt II UK 579/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku J. S.-K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W.

o rentę rodzinną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 maja 2019 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 lipca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2017 r., III AUa [...], Sąd Apelacyjny w [...], oddalił apelację wnioskodawczynie J. S.-K. od wyroku Sądu Okręgowego we W. z dnia 29 listopada 2016 r., oddalającego odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 23 czerwca 2016 r., którą odmówiono wnioskodawczynie przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu B. K., w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W. o rentę rodzinną.

Zgodnie z ustaleniami faktycznymi, w dniu 7 czerwca 2003 r. B. K. zawarł związek małżeński z J. S.. Małżonkowie początkowo mieszkali w mieszkaniu wnioskodawczynie, a następnie przeprowadzili się do mieszkania zmarłego. O zawartym ślubie nie wiedziały jego dzieci i tak było do 2013 r. B. K. nie ujawnił faktu zawarcia małżeństwa bowiem obawiał się reakcji córki, która była temu małżeństwu przeciwna i gdy już wiedziała o ślubie, starała się psuć relacje między małżonkami. W tym też roku B. K. darował swoim dzieciom mieszkanie położone we W. przy ul. K. [...] w częściach równych. Niezależnie od tego stale finansował swoją córkę. Po sporządzeniu aktu darowizny relacje między małżonkami się popsęły. Wnioskodawczynie zamieszkała w osobnym pokoju, zaprzestała wykonywania obowiązków domowych. Zmarły nadal utrzymywał mieszkanie i dawał pieniądze na życie. Na mocy testamentu sporządzonego w dniu 23 kwietnia 2015 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem J. Z., rep. A nr [...], B. K. wydziedziczył swoją żonę, uznając ją za niegodną dziedziczenia. Od lipca 2015 r. małżonkowie przestali wspólnie zamieszkiwać. Wnioskodawczynie w dniu 11 września 2015 r. wytoczyła powództwo przed Sądem Rejonowym we W. przeciwko B. K. o zasądzenie od niego alimentów na jej rzecz w wysokości 500 zł miesięcznie (sygn. III RC [...]). Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2015 r. Sąd zabezpieczył roszczenie poprzez zobowiązanie pozwanego, by do czasu prawomocnego zakończenia postępowania płacił do rąk powódki kwotę po 400 zł miesięcznie.

W dniu 26 lutego 2016 r. Sąd zawiesił postępowanie na skutek zawisłości przed Sądem Okręgowym we W. sprawy z powództwa B. K. o rozwód małżeństwa stron z winy pozwanej (sygn. XIII RC [...]). W osnowie pozwu powód podkreślił, że między małżonkami ustała więź gospodarcza, fizyczna i duchowa i doszło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia.

Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2016 r., w związku ze śmiercią powoda, Sąd umorzył niniejsze postępowanie jak również postępowanie w przedmiocie alimentów, uchylając jednocześnie postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia.

Sąd w dniu 12 października 2016 r. otworzył i ogłosił testament, po czym stwierdził, że spadek po zmarłym nabyli córka D. N. i syn W. K. po 1/2 części - każde z nich wprost.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie wnioskodawczynie w oparciu o art. 65 i 70 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm. dalej „ustawa emerytalna”). Oceniając ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczynie nie pozostaje w niedostatku w rozumieniu art. 60 § 1 k.r.o., stwierdzając - na podstawie akt Sądu Rejonowego we W. w sprawie o alimenty, akt Sądu Rejonowego we W. w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym mężu wnioskodawczynie (sygn. VIII Ns [...]) i z akt Sądu Okręgowego we W. (sygn. XIII RC [...] - o rozwód), że zmarły uważał wnioskodawczynię za wyłącznie winną rozpadu małżeństwa, uznając ją - ze względu na uporczywe wykroczenie przeciw zasadom współżycia społecznego, za niegodną dziedziczenia. Sąd ustalił również, że w dacie śmierci B. K. małżonkowie zamieszkiwali oddzielnie. Brak też podstaw do przyjęcia, że zmarły dobrowolnie alimentował wnioskodawczynię, stąd nie wykazała ona spełnienia przesłanki określonej w art. 70 ust. 1, 2 i 3 ustawy emerytalnej.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 lipca 2017 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawczynie.

Sąd drugiej instancji uznał, że poza sporem w sprawie pozostawała okoliczność, że mąż odwołującej miał ustalone prawo do emerytury, a ubezpieczona spełniła przesłankę wieku. Bezsporne było, że wnioskodawczynie w dniu 7 czerwca 2003 r. zawarła ze zmarłym w dniu 11 kwietnia 2016 r. B. K. związek małżeński, a także to, że zmarły małżonek wniósł przeciwko wnioskodawczynie pozew o rozwód z orzeczeniem o jej winie, zaś wnioskodawczynie zainicjowała postępowanie o alimenty, w którym Sąd Rejonowy zabezpieczył jej powództwo zobowiązaniem małżonka do uiszczania na jej rzecz odpowiedniej sumy pieniężnej, jednak oba postępowania na skutek śmierci strony zostały umorzone.

W ocenie Sądu drugiej instancji postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie wykazało, aby zmarły B. K. świadomie i dobrowolnie przyczyniał się do zaspokajania podstawowych potrzeb żony. Z uwagi na fakt, że wnioskodawczynie w dniu śmierci męża nie miała ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową prawa do alimentów ze strony zmarłego małżonka, konieczne było rozstrzygnięcie, czy

małżonkowie pozostawali do chwili śmierci męża we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Podstawowe normy zawarte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przewidują, że małżonkowie mają w małżeństwie równe prawa i obowiązki. Małżonkowie są zatem obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.). Ponadto, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.). W ramach tych zasadniczych regulacji prawa rodzinnego uprawnione jest założenie, że o małżeństwie (art. 23 k.r.o.) oraz o potrzebach rodziny (w rozumieniu art. 27 k.r.o.) można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnym aktem małżeństwa, ale także realnym (rzeczywistym) węzłem pożycia małżeńskiego, któremu doktryna przypisuje opisowe znaczenie w postaci akceptowanego przez prawo i moralność wzorca, jaki małżonkowie powinni realizować w stosunkach małżeńskich w zmieniających się kolejach życia. Inaczej rzecz ujmując, wymaganie pozostawania w faktycznej wspólnocie małżeńskiej sprawia, że dla spełnienia tego dodatkowego warunku nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej nie wystarcza samo występowanie zewnętrznych oznak w postaci istnienia małżeństwa potwierdzonego formalnym aktem małżeńskim, ale konieczne jest zachowanie do dnia śmierci ubezpieczonego realnych więzi małżeńskich w ich rozmaitych wspólnotowych przejawach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 273/10).

Sąd Apelacyjny zauważył, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że należy dopuścić możliwość, że wspólność małżeńska nie istniała, pomimo formalnego pozostawania w związku małżeńskim. Pojęcie wspólności małżeńskiej przewidziane w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej obejmuje bowiem nie tylko wspólność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową. Istotne znaczenie przy ustalaniu stanu pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej przypisać należy majątkowym powiązaniom małżonków, chociażby dlatego, że renta ma na celu wyrównanie luki wytworzonej po zgonie męża w stanie materialnym wdowy. Teza ta wypływa ze stwierdzenia, że małżonka (wdowa) nie traci prawa do renty rodzinnej z powodu niepozostawania we

wspólności małżeńskiej; mimo braku tej wspólności, prawo do renty rodzinnej zachowuje, z tym tylko, że traktowana jest tak samo, jak małżonka rozwiedziona i uzyskuje rentę rodzinną pod dodatkowym warunkiem prawa do alimentów, ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową. Ze względu na alimentacyjny cel i funkcję renty rodzinnej, należy stwierdzić, że małżonek, który mieszka oddzielnie, lecz do dnia śmierci realizuje powinność pomocy finansowej na rzecz żony, płynącą z troski o jej potrzeby i wykazuje poszanowanie przynajmniej majątkowych obowiązków małżeńskich, pozostaje we wspólności z małżonkiem, którego opuścił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 11/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 477). W ocenie Sądu drugiej instancji nie ulega wątpliwości, że taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny wskazał nadto, że jeżeli nie orzeczono rozvodu albo separacji, uzasadnione jest domniemanie, że między małżonkami istnieje wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o rentach i emeryturach z FUS (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., II UK 248/04, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 62). Opierając się na zgromadzonym przez Sąd pierwszej instancji materiale dowodowym oraz dokonanych na jego podstawie ustaleniach faktycznych, podzielić należało stanowisko, że powyższe domniemanie nie mogło się jednak ostać. Pomimo istnienia formalnego związku małżeńskiego między wnioskodawczynią a zmarłym B. K. niewątpliwie ich wzajemne stosunki i faktyczna wspólność ustały co najmniej na rok przed śmiercią małżonka.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku, zaskarżając go w całości, pełnomocnik wnioskodawczynie zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 60 § 1 k.r.o. przez niewłaściwe zastosowanie i pozbawienie małżonki nierozwiedzionej renty rodzinnej po zmarłym mężu w sytuacji, gdy była ona uprawniona do dochodzenia i uzyskania świadczeń *quasi* alimentacyjnych i nie została uznana za wyłącznie winną rozkładu pożycia małżeńskiego, art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 27 k.r.o. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że nienależna jest renta rodzinna po zmarłym mężu nierozwiedzionej małżonce w sytuacji, gdy rozkład pożycia wywołany działaniem męża pociągnął dla małżonki pogorszenie sytuacji materialnej i brak zaspokojenia jej potrzeb, art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż brak wspólnego zamieszkiwania małżonków, powoduje

pozbawienie małżonka prawa do renty rodzinnej, podczas gdy wspólne zamieszkiwanie nie stanowi o istnieniu wspólności małżeńskiej uprawniającej do uzyskania renty, art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej przez błędną wykładnię pojęcia „wspólności małżeńskiej”, w przypadku kiedy małżonek łoży dobrowolnie na utrzymanie żony na skutek prawomocnego postanowienia o zabezpieczeniu jej roszczeń w sprawie o alimenty, bez postępowania egzekucyjnego, art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 32 ust. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez brak zastosowania i odmienne potraktowanie wdowy i jej uprawnień do renty rodzinnej po zmarłym mężu, wobec którego zapadło prawomocne postanowienie zabezpieczające w sprawie o alimenty, art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 32 ust. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w sytuacji gdy art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej utracił moc w zakresie, w jakim uzależniał uprawnienie małżonki rozwiedzionej do renty rodzinnej od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową i nierówne potraktowanie wdowy, która posiadała uprawnienie do wystąpienia z roszczeniem alimentacyjnym i uzyskała zabezpieczenie swoich roszczeń, które było wykonywane przez małżonka.

Zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy - art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1, art. 328 § 2, art. 378 § 1, art. 382 i 391 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, że wnioskodawczyni utrzymywała się samodzielnie, podczas gdy nie była w stanie samodzielnie się utrzymać, zaspokoić swoich potrzeb i z tego powodu wniosła pozew o alimenty w dniu 11 września 2015 r.

W oparciu o powyższe zarzuty, pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i przyznanie wnioskodawczyni dochodzonego świadczenia od dnia złożenia wniosku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania, zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba przypomnieć, że stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów postępowania, bowiem dopiero ustalenie, że postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo umożliwia zbadanie prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. jest nieuzasadniony. Z utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska wynika, że art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w tych wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich wymaganych elementów lub zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2018 r., II PK 10/17, LEX nr 2509612; wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2018 r., II UK 80/17, LEX nr 2490636; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2018 r., II CSK 246/17, LEX nr 2508548). W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może usprawiedliwiać podstawę kasacyjną naruszenia przepisów postępowania wyjątkowo wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub zawiera braki uniemożliwiające przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r., IV CSK 106/17, LEX nr 2497612). Podnieść również należy, że odpowiednie stosowanie przez Sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. oznacza, że uzasadnienie orzeczenia tego sądu nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji, ale powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są

potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2018 r., V CSK 352/17, LEX nr 2511530). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano również, że uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji różni się od uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, między innymi tym, że nie musi powtarzać dowodów i ustalonych faktów, jeżeli Sąd drugiej instancji uzna za prawidłowe postępowanie dowodowe i ustalenia stanu faktycznego Sądu pierwszej instancji, w takiej bowiem sytuacji wystarcza stwierdzenie, że Sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji oraz dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2018 r., I PK 360/16, LEX nr 2508180; wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., II PK 292/16, LEX nr 2426549, a także postanowienie Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2017 r., I CSK 136/17, LEX nr 2435665). Dopiero w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie niż Sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych, jasnych i kategorycznych, które pozwalałyby na ocenę czy zmiana ta była usprawiedliwiona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2017 r., II UK 556/16, LEX nr 2434452; wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2017 r., II UK 426/16, LEX nr 2336007).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy i pozwala prześledzić argumentację Sądu Apelacyjnego oraz motywy jakie stały za wydanym rozstrzygnięciem, jak również dokonać kontroli kasacyjnej w zakresie prawidłowości stosowania prawa materialnego przez Sąd drugiej instancji. W szczególności należy zauważyć, że Sąd odwoławczy wprost wskazał, że w jego ocenie, Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe i ustalił stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własny.

Nie jest zrozumiały zarzut naruszenia art. 224 § 1 w związku z art. 316 § 1 i art. 378 § 1 k.p.c., gdy się uwzględni treść tych przepisów - pierwszy z nich reguluje kwestie zamknięcia rozprawy po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom, drugi o wyrokowaniu, uwzględniającym stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, trzeci zaś określa granice apelacji.

Nie okazały się uzasadnione również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 tego artykułu, miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r., II UK 444/16, LEX nr 2390732).

Prawo do renty rodzinnej uzależnione jest zatem, po myśli wskazanego wyżej przepisu od pozostawania przez małżonków we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci jednego z nich. Powody, choćby najbardziej usprawiedliwione, dla których ten warunek nie został spełniony, nie mają znaczenia dla rozpatrywanego uprawnienia. Przepis art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej posługuje się pojęciem wspólności małżeńskiej, które nie zostało zdefiniowane w prawie ubezpieczeń społecznych. Pojęcie to, wobec braku jego legalnej definicji, było przedmiotem rozbieżności w judykaturze, które usunęła mająca moc zasady prawnej uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06 (OSNP 2007 nr 9-10, poz. 138), zgodnie z którą warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 tej ustawy). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia tego rodzaju ubezpieczeniową ochroną prawną małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka byli zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa. Ponadto, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.). W ramach tych zasadniczych regulacji prawa rodzinnego uprawnione jest założenie, że o małżeństwie (art. 23 k.r.o.) oraz o potrzebach rodziny - w rozumieniu art. 27 k.r.o. - można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnym aktem małżeństwa, ale także realnym (rzeczywistym) węzłem pożycia małżeńskiego, któremu doktryna przypisuje opisowe znaczenie w postaci akceptowanego przez prawo i moralność wzorca, jaki

małżonkowie powinni realizować w stosunkach małżeńskich w zmieniających się kolejach życia. Nieistotne lub przemijające zakłócenia dotyczące wspólnego pożycia nie podważają stanu pozostawania w faktycznej wspólności małżeńskiej. Wskutek zawarcia związku małżeńskiego i podjęcia wspólnego pożycia realizuje się wspólność małżeńska, w której ramach powstają i realizują się wspólne potrzeby małżonków oraz dzieci tworzących rodzinę, którzy na wypadek wystąpienia ustawowo określonych ryzyk ubezpieczeniowych mogą uzyskać ochronę prawa ubezpieczeń społecznych. Już na gruncie takich ogólnych uwarunkowań, pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej. Inaczej rzecz ujmując, wymaganie pozostawania w faktycznej wspólności małżeńskiej sprawia, że dla spełnienia tego dodatkowego warunku nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej nie wystarcza samo występowanie zewnętrznych oznak w postaci istnienia małżeństwa potwierdzonego formalnym aktem małżeńskim, ale konieczne jest zachowanie do dnia śmierci ubezpieczonego realnych więzi małżeńskich w ich rozmaitych wspólnotowych przejawach. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się co prawda, że samo oddzielne zamieszkiwanie małżonków nie jest równoznaczne z ustaniem wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, jeżeli nie zostały zerwane wszystkie faktyczne więzi małżeńskie (por. np. wyrok z dnia 5 grudnia 2005 r., II UK 8/06, LEX nr 469165), w takim wypadku konieczne jest jednak ustalenie, na czym więzi te - fizyczne i duchowe - polegały (por. wyrok z dnia 14 grudnia 2009 r., I UK 184/09, LEX nr 574521).

Biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie można przypisać błędu ocenie Sądów obu instancji, rozpoznających sprawę, że między małżonkami nie istniała wspólność małżeńska.

Wynika z nich bowiem, że w chwili śmierci męża skarżącej nie istniały między małżonkami ani wspólne pożycie, ani więzi gospodarcze ani wreszcie więzi emocjonalne czy duchowe. Pomimo istnienia formalnego związku małżeńskiego między wnioskodawczynią a zmarłym B. K. niewątpliwie ich wzajemne stosunki i faktyczna wspólność ustały co najmniej na rok przed śmiercią małżonka, gdy od lipca 2015 r. małżonkowie przestali wspólnie zamieszkiwać.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przy takich ustaleniach faktycznych konkluzja, że małżonkowie do dnia śmierci męża skarżącej nie pozostawali w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Brak też podstaw do przyjęcia, że zmarły dobrowolnie alimentował wnioskodawczynię, stąd nie wykazała ona spełnienia przesłanki określonej w art. 70 ust. 1, 2 i 3 ustawy emerytalnej.

Gdy więc zarzuty skargi okazały się nieuzasadnione, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.